

prof. nadzw. UJK dr hab. Marek Leszczyński¹

Instytut Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Państwo „wycofane”. O sankcjonowaniu nierówności społecznych

WPROWADZENIE

W tradycyjnym myśleniu o gospodarce rynkowej decyzje ekonomiczne podejmowane są przez właścicieli firm, banków, a procesy gospodarcze oparte są o bezimienny mechanizm rynku, konkurencji i opartej na kategorii zysku motywacji, pobudzającej wszystkich uczestników procesu gospodarczego do maksymalnej wydajności, wprowadzania innowacji i dokonywania inwestycji [Winiarski, 1992, s. 27–28]. Nadrzędną rolą państwa jest zatem tworzenie ram instytucjonalno-prawnych dla rozwoju przedsiębiorczości w oparciu o zasadę wolności i swobody gospodarczej. Do tradycyjnych funkcji państwa zalicza się także zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, wymiaru sprawiedliwości, utrzymanie szkolnictwa i kształtowanie systemu pieniężnego [Winiarski, 1992, s. 28]. Takie wąskie pojmowanie funkcji państwa uległo znacznej rewizji na skutek polityki New Deal, a okres powojenny to tworzenie w krajach rozwiniętego kapitalizmu podstaw państwa dobrobytu. Współcześnie, w warunkach gospodarki mieszanej, zakres ingerencji w procesy gospodarcze jest znacznie szerszy. We wszystkich niemal państwach funkcje państwa obejmują stabilizowanie gospodarki i znaczną ingerencję w sferę podziału poprzez mechanizm redystrybucyjny. Przez kilka ostatnich dziesięcioleci państwa Zachodu dążyły przez wprowadzanie mechanizmów regulacyjno-porządkujących do zapewnienia wzrostu dochodów i zamożności dla szerokich kręgów społecznych. Interwencja państwa objęła regulowanie warunków i stosunków pracy, ochronę pracowników, kształtowanie systemu zabezpieczenia społecznego, a także za-

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Zarządzania i Administracji, Instytut Ekonomii i Administracji, ul. Świętokrzyska 21A, 25-406 Kielce, tel. +48 41 349 65 48, e-mail: marekle@wp.pl.

pewnienie powszechnej ochrony zdrowia ludności. Działania te wspólnie można określić jako rozwój funkcji socjalnych państwa. Początek obecnego stulecia przyniósł nowe wyzwania zarówno dla gospodarki, jak i dla społeczeństwa. Stworzenie podstaw dla rozwoju gospodarki globalnej skutkuje rewizją dotychczasowej polityki państwa i stopniowym wycofywaniem się poszczególnych rządów z zadań o charakterze socjalnym. Dzieje się to w warunkach silnej presji ze strony biznesu, który oczekuje podporządkowania działań państwa zgodnie z własnymi celami i interesami, z drugiej zaś strony społeczeństwa przywykłe do bezpieczeństwa socjalnego nie mogą pogodzić się ze stopniowym demontażem państwa dobrobytu. Procesy globalizacyjne osłabiły rolę państw narodowych, wobec wzmocnienia roli międzynarodowego kapitału i korporacji transnarodowych. Celem artykułu jest wskazanie na ograniczanie roli państwa narodowego w tworzeniu modelu „państwa dobrobytu” w dobie globalizacji oraz kreowaniu modelu „państwa neoliberalnego” – sankcjonującego nierówności społeczne.

PAŃSTWO NARODOWE W DEFENSYWIE

Realizowana z sukcesem koncepcja państwa dobrobytu pojmowana jako „dobrobyt dla wszystkich” stała się przedmiotem krytyki zwłaszcza kręgów tzw. neoliberalnych – choć określenie to jest pewnym uproszczeniem, gdyż przedstawiciele ekonomii głównego nurtu utożsamianej z neoliberalizmem różnią się znacząco w zakresie wizji rozwoju oraz oceny sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. „Problemem współczesnego państwa opiekuńczego jest więc stawianie czoła coraz większym kosztom polityki społecznej w warunkach narastającej konkurencji w skali globalnej. (...) Gospodarki w świecie współczesnym nie są tak chronione za pomocą najróżniejszych barier, jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu” [Jodko, 2012, s. 216]. Państwo dobrobytu sygnowane było dotychczas przez państwo narodowe, które w świadomy i suwerenny sposób kształtowało politykę, co oczywiście nie wykluczało tworzenia organizacji zrzeszających poszczególne państwa. Władza jednak była utożsamiana z władzą polityczną osadzoną w demokratycznym państwie narodowym, współcześnie obserwujemy zjawisko „władzy rozproszonej”, która coraz częściej zależy od woli transnarodowego kapitału dominującego w gospodarce światowej. Tradycyjne państwo narodowe znajduje się w swoistej defensywie, a decyzje podejmowane są często w taki sposób, aby sankcjonować *status quo* w relacjach kapitał transnarodowy – władza polityczna, z dominacją tego pierwszego. Mamy więc pewne odwrócenie relacji – to kapitał pełni funkcję kontrolną nad państwem, a rozproszone grupy interesu kreują „demokrację fasadową”, w której zachowane są instytucje i procedury, ale obywatele poddani są presji medialnej akceptowania polityki w wersji „soft”.

Wartościowe rozważania nad rolą państwa narodowego podejmuje m.in. Jolanta Polakowska-Kujawa w książce pt. „Współczesna Europa w procesie zmian”. Pojęcie „państwo narodowe” sugeruje istnienie pewnych relacji między narodem i państwem, zwraca uwagę na znaczenie legitymizacji władzy sprawowanej nad pewną zbiorowością, zamieszkującą określone terytorium. Pojęcie to odnosi się do społeczeństw, które mają ukształtowaną świadomość narodową i identyfikują się z narodem i państwem [Polakowska-Kujawa, 2006, s. 75]. „Współczesne dyskusje o przyszłości państw narodowych dotyczą zatem nie tylko ich istnienia i stopnia suwerenności. Chodzi o analizę zmian w realiach politycznych i ekonomicznych współczesnego świata, o analizę czynników zewnętrznych i wewnętrznych, które decydują o możliwościach realizacji przez państwa narodowe od dawna przypisywanych im funkcji, które w Europie od chwili powstawania państw narodowych traktowane są jako oczywiste” [Polakowska-Kujawa, 2006, s. 76]. Pozostaje bardzo ważne pytanie, na ile tradycyjne funkcje związane z ochroną, obroną, trwaniem narodu, ciągłością historyczną władzy są niezbywalnie przypisane do państwa narodowego, a jaką ich część można pod pewnymi warunkami przekazać na inne, międzynarodowe szczeble organizacji. Katalog pytań dotyczących przyszłości państwa narodowego w kontekście procesu postępującej globalizacji przedstawił m.in. B. Jessop [Jessop, 2003, s. 30–46; Polakowska-Kujawa, 2006, s. 76]:

- na ile i czy małe państwa narodowe są w stanie poradzić sobie z poważnymi problemami globalnymi?
- czy państwa duże, często wielonarodowe, są w stanie rozwiązać problemy społeczne, ekonomiczne i polityczne w tak dużej skali? Czy są w stanie przeciwstawić się aspiracjom do posiadania własnych państw przez zbiorowości mające cechy narodu i dążące do posiadania własnego państwa na zamieszkiwanym przez te narody terytorium?
- czy państwa narodowe są w stanie kontrolować działające w skali światowej organizacje gospodarcze, międzynarodowy kapitał i światowy rynek, czy są bezradne wobec zmian, jakie zachodzą w związku z procesami globalizacji?
- czy państwa narodowe są w stanie rozwiązywać problemy związane z nowymi formami ryzyka, o charakterze globalnym, a nie tylko lokalnym? Jak mogą sobie poradzić z problemami ekologicznymi, z międzynarodową przestępczością?
- czy zagrożenia związane z nowymi formami terroryzmu i konfliktami między narodami mogą być wspólnie rozwiązane w oparciu o uzgodnienia woli suwerennych państw narodowych?
- czy zmiany dotyczące tożsamości obywateli w związku ze wzmożonymi migracjami będą wpływały na osłabienie identyfikacji z państwami narodowymi?

Zasadniczą kwestią w dyskusji o przyszłości państwa narodowego pozostaje docelowy model integracji państw narodowych i czy Unia Europejska może stanowić taki model dla innych państw, czy też należy poszukiwać alternatyw-

nych rozwiązań. Pojawiająca się krytyka instytucji Unii Europejskiej dotyczy zwłaszcza nadmiernej biurokracji, małej elastyczności działań, niskiej efektywności przy wdrażaniu zasad spójności, a zwłaszcza swoistego bezwładu w reagowaniu na sytuacje nadzwyczajne. Ponieważ dość często znaczenie dyskusji dotyczących przyszłości państw narodowych jest lekceważone, warto podkreślić, że nie chodzi w nich o aspiracje teoretyków do formułowania prognoz na temat przyszłości, lecz o istotne dla przyszłych pokoleń kwestie, które będą decydowały o demokratycznym charakterze międzynarodowego ładu politycznego, o ładzie, ekonomicznym i społecznym w skali narodowej, regionalnej i światowej [Polakowska-Kujawa, 2006, s. 77]. Dyskusje wokół roli państwa narodowego, pomniejszania jego uprawnień kosztem instytucji międzynarodowych są o tyle istotne, że przyzwolenie na ten proces rozstrzyga o związku władzy politycznej z określonym terytorium i narodem, o tym, czy formalnie suwerenne państwa narodowe będą posiadać realną kontrolę nad obszarami położonymi w uznanych granicach, czy pozostaną najwyższą formą organizacji zbiorowości ludzkich. Poza tym dyskusje te są ważne w związku z potrzebą poszukiwania optymalnych rozwiązań gwarantujących demokratyczny charakter instytucji międzynarodowych [Croissant, Rub, 2003, s. 267–292; Polakowska-Kujawa, 2006, s. 78]. J. Halmann porównał państwo do firmy, która kreuje tożsamość korporacyjną. Traktuje on tożsamość społeczeństw zamieszkujących określone terytoria jako podstawę legitymizacji wyłączności kontroli określonego terytorium przez państwa narodowe. Tę tożsamość reprezentują społeczności reprezentujące różne kultury, języki, wartości, zwyczaje identyfikujące się z państwem. Mimo ewolucji „stare” europejskie społeczeństwa są bardzo silnie zakorzenione we własnej tożsamości narodowej, czują się związane z danym terytorium, mają poczucie wspólnoty historycznej i wspólnoty doświadczeń narodowych, pielęgnują pamięć. Europa pozostaje tą częścią świata, w której państwa reprezentują narody różniące się między sobą etnicznością, w której przynależność do narodu gwarantuje pochodzenie etniczne lub pełna asymilacja, a nie obywatelstwo [Geller, 1983]. Jednocześnie wraz z nasilaniem się migracji obserwujemy równoległy proces „rozmywania się” poczucia wspólnoty narodowej. Migracje wywołały poważne dyskusje dotyczące zagrożeń tożsamości narodów europejskich, roli państw narodowych i troski o utrzymanie tożsamości. Migracje kształtują nowy obraz i strukturę społeczeństw europejskich, w „starych” społeczeństwach europejskich, które przeszły proces sekularyzacji, pojawiają się nowe wspólnoty religijne (islam, buddyzm, wierzenia afrykańskie), odnoszące się do innych azymutów moralnych i odmiennych systemów wartości. Współczesne społeczeństwa europejskie w coraz mniejszym stopniu tworzą wspólnotę narodową silnie utożsamiającą się z danym państwem narodowym [Kelisek, Ondrusek, 2009, s. 235–240].

Samo obywatelstwo nie gwarantuje odczuwania wspólnoty z narodem ani silnej identyfikacji z państwem, zwłaszcza wśród coraz liczniejszych i nieasympi-

lujących się imigrantów, zorientowanych na demonstrowanie swojej kulturowej odmienności. Obywatelstwo może oznaczać jedynie formalny kontrakt nieprzekładający się na utożsamianie się ani z narodem, ani państwem. Określając prawa i obowiązki państwa europejskie zobowiązują się do zapewnienia bezpieczeństwa, równości i wolności, co przekłada się na politykę zorientowaną na budowanie wspólnego dobrobytu, dostęp do edukacji, ochrony zdrowia i zabezpieczeń społecznych [Bendix, 1977]. Dla części obywateli, zwłaszcza dla imigrantów, na tym może się kończyć ich związek z państwem, na terenie którego przebywają, traktują je jak swoisty hipermarket z dobrami publicznymi, gdzie dokonuje się bezimienny, pozbyty emocji akt kupna – sprzedaży. Państwo dobrobytu oferuje wysoki poziom bezpieczeństwa socjalnego do wszystkich obywateli, przy czym wiele emocji budzi postawa owych „klientów hipermarketu”. Czy imigranci świadomie nie identyfikując się z państwem swojego pobytu nie przyczyniają się do dezintegracji wspólnoty i procesów rozpadu państwa narodowego [Leszczyński, 2011, s. 42–45].

Pomniejszanie suwerennego charakteru władzy publicznej w granicach państw narodowych nie musi oznaczać takiej organizacji władzy, która nie będzie się odnosiła do żadnego terytorium. B. Jessop zauważa, że władza związana z Unią Europejską również odnosi się do konkretnego terytorium. Ten rodzaj władzy politycznej o charakterze ponadnarodowym, a nie rząd światowy jest bardziej realną perspektywą dla różnych obszarów kulturowych świata. Model integracji obowiązujący w Europie, z poszanowaniem różnorodności tradycji, historii, tożsamości, jednak oparty o wspólne korzenie demokratyczne może być wskazówką dla wielu regionów świata w poszukiwaniu optymalnych dróg budowania wspólnoty ponadnarodowej w dobie globalizacji. „Analiza przyszłości państw narodowych lub państw – narodów wymaga szerokiego spojrzenia poza państwo, ponieważ współczesne państwa poza władzą realizowaną na określonym obszarze wobec społeczeństwa ten obszar zamieszkującego są uwikłane w różne zewnętrzne struktury polityczne. W związku z tym rozważania na temat przyszłości państwa narodowego wymagają analizy zmian, jakie zachodzą w ramach samego państwa (sił społecznych, ich interesów, priorytetów, dążeń, adaptacji do nowych wyzwań, relacji z innymi państwami i miejsca w międzynarodowych instytucjach politycznych i gospodarczych)” [Polakowska-Kujawa, 2006, s. 81]. Obecnie trudno jest głosić tezę o utracie przez państwa europejskie kompetencji na rzecz instytucji i struktur międzynarodowych. Między poszczególnymi państwami istnieją istotne różnice między zakresem interwencjonizmu państwowego, otwartości na obcy kapitał, zakresu unifikacji kulturowej. Proces globalizacji jest także w istotnym stopniu ograniczany i przyspieszany w zależności od ładu społecznego, gospodarczego i politycznego, do którego ta polityka prowadzi [Polakowska-Kujawa, 2006, s. 81]. O wiele trudniej określić wpływ globalizacji na suwerenność stanowienia i decyzji państwa narodowego, niż

konsekwencje przynależności do takich struktur jak Unia Europejska czy NATO. Wynika to przede wszystkim z nieprzewidywalności i kierunków globalizacji, która kształtuje nie tylko relacje zewnętrzne państwa, ale zmienia charakter konsumpcji, model wzorców społecznych, kulturowych. Wszelkie zmiany i procesy związane z integracją europejską mają charakter zamierzony, są jasno określone co do celów i konsekwencji, wiążą się z działalnością konkretnych instytucji międzynarodowych, są jasno osadzone w ramach prawnych. Różnica między skutkami procesu integracji europejskiej i globalizacji dla suwerenności państw narodowych przejawia się m.in. w tym, że w przypadku integracji państwa narodowe rezygnują z części swojej suwerenności za przyzwoleniem społecznym, w ramach obowiązującego systemu prawnoinstytucjonalnego, a także w ramach kontroli władzy w warunkach państwa demokratycznego. Globalizacja przebiega często poza kontrolą jakiegokolwiek władzy czy instytucji, grupy interesu, które kreują ten proces są anonimowe i trudne do identyfikacji w ramach istniejących ram instytucjonalnych. Państwo narodowe może czuć się zagrożone skutkami globalizacji, można nawet postawić tezę, iż globalizacja w radykalnej formie skutkować będzie „rozmontowaniem” państwa narodowego, jednakże obserwujemy również proces obrony państwa narodowego, zwłaszcza w krajach o bogatej kulturze i tradycji, silnych tradycjach patriotycznych. Istnieje także inny powód do kwestionowania perspektywy pomniejszania znaczenia państw narodowych i ich roli w realizacji ważnych celów społecznych i gospodarczych. Coraz częściej pojawiają się poglądy rewidujące wcześniejsze (naznaczone przez politykę M. Thatcher i R. Reagana) przekonanie, iż sektor prywatny jest zawsze lepszy od publicznego w rozwiązywaniu problemów natury gospodarczej, zaś społeczeństwo obywatelskie stanowi antidotum na wszelkie kwestie społeczne. Polityka liberalna tradycyjnie marginalizuje rolę państwa w rozwiązywaniu obydwu grup problemów, chcąc sprowadzić jego rolę do tworzenia prawa, przestrzegania porządku i dbania o interesy prywatnego kapitału. Bolesne doświadczenia krajów rozwijających się świadczą, iż słabość państwa w żadnym razie nie sprzyja rozwiązaniu wielu kwestii społecznych, jak: bieda, dostęp do wody pitnej, edukacji, służby zdrowia. Słabe państwa narodowe nie dają w żadnym razie poczucia bezpieczeństwa swoim obywatelom, a w skrajnych przypadkach są one zakładnikiem grup interesów związanych z wielkim kapitałem bądź organizacjami przestępczymi. Dobitym przykładem jest w tym zakresie Brazylia, gdzie istnieją jedne z najbardziej niesprawiedliwych różnic dochodowych. Wąska grupa właścicieli była poza prawem i ponad prawem, a wymiar sprawiedliwości, policja i inne organy przymusu państwowego były wykorzystywane w celu zachowania *status quo* właścicieli. Znane są akty przemocy ze strony policji w stosunku do najbiedniejszych mieszkańców faweli, pod pretekstem walki z kartelami narkotykowymi. Niejednokrotnie zamożni biznesmeni zlecają policji „czyszczenie ulic” z bezdomnych dzieci. Przemoc jest językiem komuni-

kacji w życiu społecznym, a Rio de Janeiro czy Sao Paulo znane są z dramatycznie wysokich wskaźników zabójstw. Państwo jest bezradne i uwikłane w przemoc, przez całe lata – do czasów prezydentury Luli nie robiono praktycznie nic w celu poprawy statusu ekonomicznego 80% społeczeństwa. Francis Fukuyama twierdzi, że „uwiad funkcji państwa w krajach biednych w coraz większym stopniu dotyczyć zaczyna świat rozwinięty” [Fukuyama, 2005, s. 10]. Jako terytoria, na których istnieją dysfunkcjonalne i słabe państwa, F. Fukuyama wymienia Bałkany, Kaukaz, Bliski Wschód, Azję Środkową i Południową. Tego typu państwa znajdują się także na terytorium Afryki i Ameryki Południowej. Autor uważa, że warunkiem ładu światowego, stabilizacji i bezpieczeństwa jest budowa silnych państw narodowych.

SANKCJONOWANIE NIERÓWNOŚCI

Ulrich Beck, znany ze swojej książki pt. „Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności”, przedstawił w niej koncepcję „społeczeństwa katastrof”. Postmodernizm, czy inaczej społeczeństwo ponowoczesne jest społeczeństwem zagubionym. Stare systemy wartości i znane modele opisujące rzeczywistość ekonomiczną, społeczną czy polityczną już niczego nie wyjaśniają. Generujemy sami coraz więcej problemów, które kumulują się w postaci opisanych przez Becka „katastrof”. Jedną z katastrof obecnych czasów jest narastanie podziałów ekonomicznych i brak samodzielności ekonomicznej wielu grup społecznych, czy całych obszarów geograficznych, wyłączonych z rozwoju społecznego i ekonomicznego. Brak samodzielności ekonomicznej jest poważnym problemem społecznym. W znakomitej większości przypadków brak tej samodzielności jest skutkiem braku pracy bądź osiągnięcia skrajnie niskich dochodów z pracy. Tworzy się kategoria „New poor” – nowych biednych, ludzi, którzy pracują, a żyją na granicy ubóstwa. Ostatnio pojawiło się pojęcie „junk job” – praca śmieciowa za sprawą badań socjologów amerykańskich zwłaszcza zaś Barbary Ehrenreich, autorki książki „Za grosze” [„Junk job – kiedy praca staje się udręką”, „Gazeta Wyborcza” z 15.11.2007]. Do kategorii *junk job* można zaliczyć takie rodzaje zatrudnienia, które nie dają szans rozwoju zawodowego i jednocześnie są nisko opłacane. To praca w firmach sprzątających, supermarketach, są to zajęcia związane z przenoszeniem przedmiotów, sortowaniem towaru, czyszczeniem, sprzątaniem. Wszędzie tam, gdzie nie potrzeba świadectw, dyplomów, specjalnych licencji. To wszelkie prace, które nie dają możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, w kulturze, edukacji, ograniczają bądź uniemożliwiają wypoczynek. Tworzy się nowa grupa społeczna zwana „prekariatem”, niejednorodna ze względu na poziom wykształcenia oraz pochodzenie. Tworzą ją zarówno młodzi sfrustrowani absolwenci uniwersytetów, jak też byli robotnicy przemysłowi, ale także byli pracownicy kurczącego się sektora publicznego czy wreszcie ludzie

o niskim statusie wykształcenia, w różnym stopniu żyjący „na krawędzi” społeczeństwa. Dla uzmysłowienia skali problemu ubóstwa warto przytoczyć pewne dane statystyczne [Kwaśnicki, 2008]:

- około 1,3 miliarda ludzi na świecie żyje za mniej niż 1 dolar dziennie, połowa ludności świata (ok. 3 mld ludzi) żyje za mniej niż dwa dolary dziennie, 1,3 miliarda ludzi nie ma dostępu do czystej wody, 2 miliardy ludzi nie mają dostępu do elektryczności,
- PKB 48 najbiedniejszych krajów świata (czyli prawie ¼ wszystkich krajów na świecie) jest mniejszy niż łączny majątek trzech najbogatszych ludzi świata,
- mniej niż jeden procent tego, co wydaje się w ciągu roku na zakup broni wystarczyłoby na to, aby każde dziecko mogło pójść do szkoły, gdyż prawie miliard ludzi nie potrafi czytać ani pisać,
- spośród krajów uprzemysłowionych najbogatszy kraj na Ziemi ma największe zróżnicowanie pomiędzy biednymi a bogatymi,
- 20% ludności żyjącej w krajach rozwiniętych gospodarczo konsumuje 86% dóbr światowych,
- udział w eksporcie 20% ludności krajów najbogatszych wynosi 82%, a ich udział w inwestycjach bezpośrednich zagranicznych wynosi 68% (podczas gdy 20% najbiedniejszych krajów ma jedynie 1% udziału w inwestycjach),
- w 1960 roku dochód 20% najbogatszych krajów był 30-krotnie większy niż 20% najbiedniejszych krajów, w 1997 roku ta różnica wzrosła do 77 razy. Licząc od początku XIX wieku dystans między krajami najbiedniejszymi i najbogatszymi stale się powiększa, wynosił jak 3:1 w 1820, 11:1 w 1913, 35:1 w 1950, 44:1 w 1973 oraz 72:1 w 1992 roku,
- kraje rozwijające się płacą kilkanaście dolarów spłaty długu na każdego dolara pomocy zagranicznej,
- 48% najbiedniejszych krajów ma 0,4-procentowy udział w eksporcie światowym,
- około 800 milionów ludzi w krajach rozwijających się jest stale niedożywionych, prawie dwie trzecie z nich żyje w rejonie Azji i Pacyfiku,
- kilkuset miliardów ma majątek taki jak 2,5 miliarda najbiedniejszych ludzi na świecie.

Procesy globalizacyjne osłabiły rolę państw narodowych wobec wzmocnienia roli międzynarodowego kapitału i korporacji transnarodowych. Towarzyszy temu zjawisko alienacji, na które zwracał uwagę już Erich Fromm opisując rozwinięty kapitalizm. „W nowoczesnym społeczeństwie alienacja jest niemal totalna; przenika stosunek człowieka do jego pracy, do przedmiotów konsumpcji, do państwa, do bliźnich, do samego siebie. Człowiek stworzył świat rzeczy, jakiego jeszcze nie było. Skonstruował skomplikowaną maszynę społeczną, by administrować maszyną technologiczną, którą zbudował. A teraz cały jego wytwór go przerasta. Człowiek nie czuje się twórcą w środku własnego świata, lecz sługą Golema, którego zbudował własnymi rękami. Im potężniejsze i bardziej

gigantyczne siły uwalnia, tym bardziej bezsilny się czuje jako istota ludzka” [Fromm, 1996, s. 132]. Wspomniany Ulrich Beck w innej książce pt. „Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej” bardzo trafnie przedstawił diagnozę państwa narodowego, przyczyny jego osłabienia, a także transformacje państwa. W jednym z fragmentów stwierdza: „Stare państwo narodowe przekształca się w konstelacji kosmopolitycznej w państwo neoliberalne, które jest państwem konkurencyjnym, rynkowym, w którym polityka trzyma się logiki kapitału. (...) Prawdopodobieństwo tego, że państwo narodowe przekształci się w neoliberalne, wzrasta wraz z dyscyplinowaniem państwa według reguł gospodarki światowej, co nadal przypomina tresurę, w której rolę bicia odgrywa groźba odmówienia przez MFW kredytów” [Beck, 2005, s. 325]. Receptą na „choroby świata” ma być według dominującego nurtu polityki światowej jeszcze więcej rynku i prywatnego kapitału, który dążąc do maksymalnej efektywności i produktywności rozwiąże problemy i dylematy nieefektywnego biurokratyzowanego mechanizmu państwowego. Tak więc niewydolna „machina państwa” ma być zastąpiona „znakomitą machiną” transnarodowego kapitału. Ostro przeciw takim uproszczonym schematom występuje m.in. Ulrich Beck, który pisze: „państwo neoliberalne jest znakomitym przykładem internacjonalizacji państwa narodowego. Reformatorzy i modernizatorzy, zawzięcie obstający przy neoliberalnym *credo*, nie tylko dokonują rozbioru państwa, dobrobytu czy opiekuńczego, ale także przyczyniają się do samointernacjonalizacji państwa narodowego, aczkolwiek nie wyrzekają się bynajmniej retoryki nacjonalistycznej. W istocie to narodowy autyzm tworzy zespół przesłanek po temu, by państwo kanonem swoich działań czyniło troistą zasadę: deregulacja, liberalizacja i prywatyzacja, co sprawia, że za pustymi już fasadami państwa narodowego dokonuje się bardzo radykalna jego przebudowa. To wręcz podręcznikowy przykład aktywnego samodemontażu, który dokonuje się przy stanowczym podkreśleniu, że nie ma żadnych alternatyw dla takich działań podporządkowanych logice kapitału. (...) Agentury oceniające wiarygodność kredytową sprawdzają, czy koncerny, państwa i lokalne wspólnoty zachowują się «dobrze», czyli zgodnie z regułami neoliberalnej roztropności. W początku XXI wieku Międzynarodowy Fundusz Walutowy kontroluje co najmniej jedną trzecią «suwerennych» państw świata” [Beck, 2005, s. 325–326]. Proces rewizji europejskiego modelu społecznego wyznaczonego przez Unię Europejską, dokonuje się „tu i teraz”. Pozostaje jednak pytanie, co w zamian Europa zaproponuje swoim społeczeństwom. Doświadczenia kryzysu gospodarczego krajów Europy Południowej powinny być przyczynkiem do refleksji i próby nowego formułowania polityki socjalnej i polityki gospodarczej dla Europy. Przy czym polityka demontażu państwa dobrobytu jest raczej przejawem słabości niż siły, bo w konsekwencji może oznaczać fiasko i odejście od fundamentalnych założeń Unii Europejskiej opartych o solidarność i jedność wspólnoty.

LITERATURA

- Beck U., 2005, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bendix R., 1977, *Nation-bulding and citizenship, studies of our changing social order*, Berkeley
- Croissant A., Rub F. (red.), 2003, *Demokratie und Staatlichkeit. Systemwechsel zwischen Staatsreform und Staatskollaps*, Opladen.
- Fromm E., 1996, *Zdrowe społeczeństwo*, PIW, Warszawa.
- Fukuyama F., 2005, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
- Geller E., 1983, *Nations and Nationalism*, Oxford.
- Jessop B., 2003, *The Future of State in Era of Globalization*, „Internationale Politik und Gesellschaft” nr 3.
- Jodko M., 2012, *Przyszłość państwa opiekuńczego* [w:] *Dokowania współczesnej myśli ekonomicznej. Teoretyczne ujęcie dobrobytu*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice.
- Junk job – kiedy praca staje się udręką*, „Gazeta Wyborcza” z 15.11.2007.
- Kelisek A., Ondrusek M., 2009, *Medzinarodna migracja a Europejska Unia*, Vysletky vedeckej prace mlodych redeckich pracovnikov, Bratislava.
- Kwaśniewski W., 2008, *Globalizacja i liberalizacja jako podstawowe warunki pokonania biedy w skali świata*, maszynopis powielony, Wrocław.
- Leszczynski M., 2011, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI w.*, Wyd. Difin, Warszawa.
- Polakowska-Kujawa J., 2006, *Perspektywy państwa narodowego w kontekście integracji europejskiej i globalizacji* [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian*, red. J. Polakowska-Kujawa, Wyd. Difin, Warszawa.
- Winiarski B. (red.), 1992, *Polityka ekonomiczna*, Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław.

Streszczenie

W artykule podjęto kwestię zmiany roli państwa narodowego na skutek procesów globalizacyjnych. Zwrócono uwagę, że to właśnie państwo narodowe przez wiele lat było odpowiedzialne i było głównym kreatorem polityki rozwoju społecznego i ekonomicznego, które znamy jako „państwo dobrobytu”. Nasilające się procesy globalizacyjne spowodowały, pod presją lobby biznesowego, reorientację roli państwa narodowego i ewolucję w stronę „państwa neoliberalnego”, państwa „wycofanego”, które w dość pasywny, bierny sposób sankcjonuje nierówności społeczne, powstające jako efekt tzw. urynkowania usług publicznych, wycofania się z wielu obszarów aktywności, w tym z pełnienia roli koordynatora i aktywnego aktora polityki społecznej. Ta swoista defensywa państwa odbywa się w atmosferze wzmocnienia roli organizacji ponadnarodowych, które określają katalog, co wolno, a czego nie. Mechanizmy kontroli ze strony społeczeństwa są w takim układzie mocno ograniczone, a demokracja mimo zachowania procedur i instytucji staje się w znacznym stopniu „fasadowa”. Przedstawiciele współczesnych nauk społecznych, tacy jak U. Beck czy wcześniej E. Fromm, krytykują kierunek ewolucji systemu rynkowego zmierzający

do coraz większej alienacji i w istocie oderwania wytworów pracy ludzkiej od jej twórcy. Ta swoista dehumanizacja stosunków społecznych potęgowana jest narastającym konsumpcjonizmem, który niszczy podstawy relacji opartych na zaufaniu. Szczególnie spektakularne nasilenie tych procesów obserwować można w krajach, które stosunkowo niedawno weszły na ścieżkę rozwoju rynkowego bądź przechodzą etap intensywnej modernizacji – kraje postsocjalistyczne, w tym zwłaszcza Rosja, Ukraina, a także Chiny, Indie, Brazylia, kraje azjatyckie, czy wiek XXI stanie się stuleciem postdarwinizmu społecznego, czy też istnieje szansa na rozwój zrównoważony zależy będzie w dużym stopniu od prowadzonej polityki rozwoju na poziomie krajowym i międzynarodowym.

Słowa kluczowe: państwo narodowe, sankcjonowanie nierówności społecznych

‘Withdrawn’ State. Sanctioning Social Inequalities

Summary

The article presents the issue of changes in the role of the nation state as a result of globalization processes. It has been noted that it is the nation state that for many years was responsible and was the main creator of the policy of social and economic development, known as the “welfare state”. Increasing globalization processes, under pressure of business lobby, caused reorientation in the role of the nation state and evolution into “neoliberal state”, the state “withdrawn”. In a passive way, this state sanctions social inequalities, which arose as an effect of the so-called marketisation of public services, and withdraws from many areas of activity including the role of coordinator as well as an active actor of social policy. This particular defensive of the state takes place in the atmosphere of strengthening the roles of supranational organizations which define the catalogue of what is allowed and what is not. Controlling mechanisms of the society in this system are very limited and democracy, despite procedures and institutions, becomes “façade” to a great extent. Representatives of modern social science such as U. Beck or formerly E. Fromm criticize the direction of market system evolution which aims at increasing alienation and, in fact, breaking the products of human labor from their creator. This particular dehumanization of social relations is intensified by the growing consumerism which destroys the fundamentals of relationship based on trust. Especially spectacular intensity of these processes can be seen in countries which have recently entered the path of market development or are undergoing the phase of intensive modernization. These are post-socialist countries, particularly Russia, Ukraine as well as China, India, Brazil and Asian countries. Whether the twenty-first century becomes the century of social post-Darwinism or there is a chance for balanced development will mainly depend on leading development policy on both national and international levels.

Keywords: nation state, sanctioning social inequalities

JEL: H41